

- Zmarł śp. Ks. dr Jan Piwowarczyk, PK (1960) 87
 Co mi utkwiło w pamięci ze świąt, PK (1960) 108
 O przekupce Zuzannie, PK (1960) 202
 Na Orawie, PK (1960) 460
 Choruje kto między wami, PK (1960) 538
 O radosnej rozłące czyli o konsekracji biskupiej Ks. Dra J. Groblickiego,
 PK (1960) 639
 Podanie do Betlejemskiego Bacy, PK (1960) 819

1961

- W uściskach śniegu, PK (1961) 6
 Dzieje Ireny O., PK (1961) 55
 O Józku Racheli, PK (1961) 327
 Dziesięć lat po zgonie kard. Sapiehy, PK (1961) 472
 O wielkim odkryciu w kościele NMP w Krakowie, PK (1961) 634
 Na pierwszej placówce duszpasterskiej, TP 634 (1961) 2—3

1962

- Mszalik, Warszawa 1962, ss. 560
 Dyskusja o Rynku Krakowskim, TP 679 (1962) 4
 Siódma stacja, PK (1962) 405
 Podwójny jubileusz, TP 702 (1962) 3
 Zgon Ks. Abpa Baziaka, PK (1962) 434

1963

- Na Górze Męczenników, PK (1963) 366
 Szukam ciszy, PK (1963) 404

1964

- Modlitewnik Katolika, Warszawa¹ 1964, ss. 720
 Szczęść Boże Ks. Arcybiskupie. Abp Karol Wojtyła, PK (1964) 66
 Już po koledzie, PK (1964) 79
 Ks. Bp Stefan Bareła, PK (1964) 155
 Z mojej kancelarii, PK (1964) 366
 Przyszedłem po prośbie, PK (1964) 432
 W przyjaźni z Ludwikiem Śolskim, PK (1964) 437

1965

- O artyście rzeźbiarzu w służbie Chrystusa (Karol Hukan), PK (1965) 310
 Kraków KS. JAN KOWALSKI

Ks. Stanisław Grzybek, Kraków

ZARYS HISTORII ZBAWIENIA

Od XVI w. począwszy a ściśle mówiąc od czasów Soboru Trydenc-
 kiego¹ określa się powszechnie Pismo św., jako zbiór ksiąg napisanych
 pod natchnieniem Ducha Świętego, które Kościół katolicki uważa za

¹ Por. EB 64; Denz 1787; ponadto A. Robert-A. Feuillet, *Introduction a la Bible*, Paris 1959, t. I, ss. 31—45.

kanoniczne i święte. Ta definicja, która aż do ostatnich czasów cieszyła się u egzegetów powszechnym uznaniem, akcentowała niemal wyłącznie tylko zewnętrzną stronę Biblii. Potrzeba było dopiero II Soboru Watykańskiego, który przez swoje 16 dokumentów zwrócił oczy całego świata na nieprzemijające wewnętrzne wartości Pisma św. Drugi Sobór Watykański wykazał idąc za wskazaniem głównie ostatnich papieży², że Biblia to nie tylko zbiór ksiąg, ale przede wszystkim to słowo Boże, mowa Boga do swego stworzenia. O ile teologia jest mową człowieka o Bogu, to Biblia jest mową Boga o sobie i o człowieku. Teologię nazywa się powszechnie nauką, posługującą się poznaniem refleksyjnym, prowadzącym do jakichś konkretnych i realnych wniosków. O Biblii nie możemy powiedzieć, że jest nauką, chociaż i ona nie jest pozbawiona głębokich i pożytecznych refleksji. Biblia jest przede wszystkim opowieścią, radosną nowiną, orędziem Boga o zbawieniu człowieka. Nie jest to jakieś uroczyste orędzie, jakieś kwieciste i patetyczne rzymskie „sermo”, ale proste i serdeczne „eloquium Dei”, nacechowane miłością i jedynym pragnieniem zbawienia człowieka.

Egzegeci odczytując po II Soborze Watykańskim na nowo Pismo św., zauważyli, że zawiera ono nie tylko mowę Bożą, ale jeszcze coś więcej, dostrzegli w nim gesta Dei, pewne działanie Boże, czyny Boże, inaczej mówiąc ingerencję Boga w historię żyjącego na świecie człowieka. Oczywiście, że Pismo św. mówiąc o tych czynach Bożych, opisuje tylko niektóre z nich. Autorzy natchnieni nie mieli możliwości opisać ich wszystkich w swoich księgach. Było to z wielu względów niemożliwe. Tę trudność spisania tego wszystkiego co P. Bóg zdziałał dostrzegł już św. Jan Ewangelista, kiedy w swojej Ewangelii zaznaczył, że *jest ponadto wiele innych rzeczy, które uczynił Jezus, a które gdyby z osobna spisano, to sądzę że cały świat nie pomieściłby ksiąg, które by trzeba napisać* (Jn 21, 25).

Dlatego Pismo św. opisuje nam tylko cząstkę działalności Boga we wszechświecie. Czytając tę „cząstkę” dostrzegamy, że przewija się przez nią jedna naczelną myśl, *by rozproszone dzieci Boże zgromadzić w jedno* (Jn 11, 52). Ta myśl i ten zamiar zgromadzenia wszystkich ludzi w jedno i zapewnienia im szczęścia wiecznego jest nazwana w soborowej Konstytucji Dei Verbum: *oeconomia salutis* = planem zbawienia człowieka. Jeśli zatem Pismo św. przedstawia nam Boży plan zbawienia człowieka i stopniowo a konsekwentnie wskazuje nam na jego realizację, to możemy powiedzieć, że jest ono właściwie księgą, przez którą sam P. Bóg pragnie nas pouczyć co to jest i na czym polega właściwie historia zbawienia człowieka.

² Mam tu na myśli encykliki biblijne Leona XIII, Benedykta XV i szczególnie encyklikę Piusa XII, *Divino Afflante Spiritu* z 1943 r.

I. POJĘCIE HISTORII ZBAWIENIA

Na samym początku należy tu zaznaczyć, że sam termin „historia zbawienia” jest terminem nowym, a teologia katolicka zawdzięcza jego wprowadzenie do swojego słownictwa przede wszystkim II Soborowi Watykańskiemu. Słowo „historia” w tej nazwie pozwala przypuszczać, że zagadnienie całe będzie opierało się o pewne fakty historyczne, z nich będzie wypływało i do nich nawiązywało, by ostatecznie w oparciu o nie wyciągnąć później teologiczne konkluzje. Fakty te chociaż będą niewątpliwie faktami historycznymi, będą w jakiś sposób powiązane z ingerencją Boga w życie ludzkie, czyli inaczej mówiąc będą zawierać w sobie obraz objawiającego się we wszechświecie Boga. Kto nie przyjmuje możliwości i faktu Bożego objawienia, dla tego Pismo św. nie będzie historią zbawienia człowieka. Może co najwyżej zawierać historię Izraela, ale nie historię narodu wybranego, który zgodnie z Bożym planem zbawienia świata, miał w tej historii odegrać wyjątkową rolę.

Pismo św. zawiera nie tylko pewne fakty historyczne, w których P. Bóg odgrywa rolę pierwszorzędą (np. powołanie Abrahama, wyprowadzenie Izraelitów z Egiptu, zawarcie Przymierza pod górą Synaj), ale także opisuje cały szereg zwykłych wydarzeń historycznych związanych bądź to z historią Izraela, bądź też z historiami innych sąsiednich narodów, które to fakty pozornie nie mają nic wspólnego z działalnością Boga we wszechświecie. Bliższa jednak ich analiza wykazuje, że i one zostały włączone przez autorów natchnionych także w historię zbawienia człowieka. Stanowią więc szersze tło dla tamtych wypadków i są z nimi również organicznie powiązane. Nie ma zatem w Biblii opisów zbędnych, teologicznie obojętnych i niepotrzebnych. Można powiedzieć za św. Pawłem, że *cokolwiek zostało napisane, dla naszego pouczenia napisane zostało, abyśmy przez cierpliwość i pociechę, jaką niosą pisma, podtrzymywali naszą nadzieję* (Rz 15,4). A zatem historyczne opisy biblijne mają zawsze głębokie religijne znaczenie.

W jakim sensie mają to religijne znaczenie? Czyli inaczej mówiąc: jaki jest ich wpływ na teologię zbawienia człowieka? Odpowiedź na to pytanie zależy od tego, co my będziemy rozumieć przez termin „zbawienie” O. Żołtan A l s z e g h i³ w swoim artykule *La teologia della salvezza* oświadcza, że szczególnie dziś jest to termin bardzo trudny do określenia. Mówi on, że *odkupienie Chrystusowe mimo dokonania obiektywnego odkupienia całej ludzkości przez Chrystusa, nie osiągnie subiektywnie swoich skutków jeśli brakować mu będzie osobistego wkładu poszczególnych ludzi*. Dalej zaznacza, że zbawienie to nie jest tylko czysto duchowa, nadprzyrodzona doskonałość człowieka. Z drugiej strony nie można zbawienia mieszać i uzależniać go od rozwoju wartości materialnych. Nie mniej jednak te

³ Artykuł ten był wygłoszony jako referat na międzynarodowym kongresie teologicznym w Rzymie w dniach 26.IX.-1.X.1966 r., został w streszczeniu wydrukowany w książce G. C o n c e t t i, *La Teologia dopo il Concilio*, Roma 1967, ss. 136—149.

wartości ziemskie rzutują na to zbawienie. One są z nim powiązane. Stary Testament podkreśla bardzo ideę solidarności i zależności człowieka od doczesnego świata⁴. Zbawienie człowieka i zbawienie świata zajmuje czołowe miejsce w teologii św. Pawła. Mówi on o nim wyraźnie w liście do Rzym. 8 19-21: *Stworzenie gorąco oczekuje objawienia się chwały synów Bożych. Całe bowiem stworzenie zostało poddane marności nie z własnej chęci, ale z woli tego, który je poddał, w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych.* Jak kiedyś z powodu grzechu człowieka, ziemia została przeklęta (Rdz 3, 17), tak teraz ta sama ziemia oczekuje na uczestnictwo w skutkach odkupienia człowieka. W ten sposób można powiedzieć, że samo zbawienie w oparciu o dane biblijne zaczyna już teraz nabierać wymiarów kosmicznych.

Biblia na określenie terminu zbawienia używa słowa hebrajskiego *jasza*, które LXX oddała przez wyrażenie *sodzo*. Oba te terminy oznaczają wybawienie człowieka z grożącego mu niebezpieczeństwa, ocalenie go, przeniesienie w stan bezpieczny. Ks. P. Grelot⁵ uważa, że pojęcie zbawienia zawiera w sobie dwa elementy składowe: najpierw negatywny, który polega na wybawieniu człowieka z aktualnie grożącego mu niebezpieczeństwa, potem element pozytywny, dzięki któremu człowiek znajduje się w odmiennej od poprzedniej rzeczywistości, w pewnym stanie, który gwarantuje mu zdrowie, szczęście i bezpieczeństwo. Mówiąc o biblijnym pojęciu zbawienia trzeba pamiętać, że posiada ono specyficzny charakter, odmienny od tego samego pojęcia w innych religiach niechrześcijańskich. Człowiek bowiem stworzony przez Boga znalazł się w świecie idealnym, wszystko co P. Bóg stworzył było bardzo dobre (por. Rdz. 1,31). Nie potrzebował zatem żadnego wybawienia. Jeśli nagle znalazł się w stanie krytycznym, to stało się to, jak stwierdza Biblia, na skutek upadku pierwszych ludzi. Ich upadek był tak tragiczny, że skutki jego przeszły na całe ich potomstwo, które oni nosili w sobie. Równocześnie ten grzech spowodował zakłócenie harmonii człowieka w nim samym i harmonii jaka istniała między człowiekiem a całym otaczającym go materialnym światem. Wyzwolenie człowieka z tej sytuacji, i przywrócenie go do stanu pierwotnej harmonii stanowi treść pojęcia zbawienia. Tak ustawione zagadnienie, nie jest tylko czysto historycznym problemem, związanym z jakimś konkretnym wydarzeniem, ale stanowi przede wszystkim problem religijny.

Według idei biblijnych człowiek sam siebie zbawić nie może, dlatego przychodzi P. Bóg, który go zbawia. Biblijna idea zbawienia zapoczątkowana w ST., znalazła swoją pełnię w objawieniu NT., w osobie Jezusa Chrystusa, który zbawia człowieka i cały otaczający go materialny świat. W ten sposób zbawienie chociaż w biblijnym ujęciu ma charakter religijny, jest również powiązane ze wszystkimi aspektami ziemskiej egzys-

⁴ Por. dz. cyt. s. 137 n.

⁵ Por. P. Grelot, *Sens chretien de L'Ancien Testament*, Paris 1962, s. 92.

tencji człowieka. Z tego też względu analizując problem zbawienia trzeba przede wszystkim mówić o jego historii.

W ten sposób dochodzimy do sformułowania już samej definicji historii zbawienia. Będzie więc ona wyrazem jakiegoś jedyne­go w swoim rodzaju dialogu człowieka z Bogiem, który to dialog ma swoje źródło i początek w odwiecznej miłości Boga do swego stworzenia. Dialog ten przybierał kilka razy konkretne kształty w różnych przymierzach, jakie P. Bóg zawierał z ludzkością (przymierze z Adamem, z Noem, z Abrahamem i z Mojżeszem). W końcu dialog ten osiągnie swój punkt szczytowy w osobie Jezusa Chrystusa, który przez swoje nowe przymierze zawarte z nową ludzkością nada wszystkim tamtym starym przymierzom pełniejsze, głębsze i doskonalsze znaczenie. Wszystkie te przymierza, jak to już wyżej zaznaczyliśmy, dokonały się w czasie i przestrzeni, mają zatem swój wymiar i znaczenie historyczne.

Z tej też racji możemy zdefiniować historię zbawienia jako sumę pewnych wydarzeń doczesnych, powiązanych ze sobą w ograniczoną całość, ocenianych w świetle wiary, zamierzonych przez Boga, dzięki którym pragnie On zrealizować zbawienie człowieka.

Dziś w teologii biblijnej zarysowują się dwie koncepcje historii zbawienia: jedna bardziej chrystologiczna, druga więcej teocentryczna.

Koncepcja chrystologiczna wysuwa na pierwszy plan osobę Jezusa Chrystusa i twierdzi, że historia zbawienia jest przede wszystkim spotkaniem się człowieka z Bogiem ale w osobie Jezusa Chr.⁶. Punktem wyjścia dla zwolenników tej koncepcji jest tekst Rdz 3, 15, tzw. Protoewangelia. Przez tę zapowiedź Chrystus wszedł w historię zbawienia człowieka i nadał jej swoistą chrystocentryczną orientację. Z tej też racji wszystkie proroctwa mesjańskie będą odgrywały tutaj pierwszorzędą rolę, zaś idea mesjańska urośnie tu do rangi najważniejszej idei ST. O. F. Festorazzi⁷, który lansuje tę hipotezę zgodnie z jej założeniami dzieli historię zbawienia na trzy okresy: I okres obejmuje ST., w którym człowiek szuka Chrystusa, swojego Zbawcy, w II okresie, o którym jest mowa w NT., człowiek spotyka się z Chrystusem i jego Kościołem, a III okres opisany w NT przedstawia sam Kościół pielgrzymujący i czekający na ostateczną paruzję i dopełnienie się królestwa Bożego. Ta koncepcja historii zbawienia, choć porusza najważniejszy jej moment rolę Chrystusa-Zbawcy, nie jest jednak właściwą i pełną koncepcją. Zarysowują się w niej dwie słabe strony: 1. nie podkreśla ona roli zbawczej samego Boga, od którego pochodzi inicjatywa zbawienia, a po 2. przerysowuje ona rolę i znaczenie proroctw mesjańskich ST., gdy tymczasem wiemy skądinąd, że proroctwa te chociaż ważne, to jednak w ST są podporządkowane jego ideom monoteizmu i uniwersalizmu.

Druga koncepcja historii zbawienia koncentruje wszystko wokół osoby

⁶ Por. D. F. Festorazzi, *Teologia della storia della salvezza*, w: *Il messaggio della salvezza*, Torino 1966, t. II, cz. 2, ss. 620—737

⁷ Por. dz. cyt. s. 621.

Boga-Ojca, który działa z miłości i przez miłość. On jest główną postacią w tej całej historii i On pierwszy występuje z propozycją zbawienia człowieka. On poucza ludzi o konieczności i potrzebie tego zbawienia. Ludzie powinni odpowiedzieć pozytywnie na to Boże wezwanie. Aby im ułatwić tę odpowiedź P. Bóg polecił spisać tę swoją wolę zbawienia wszystkich, w księgach świętych. Księgi te, których On jest autorem są pierwszą co do ważności, choć nie pierwszą chronologicznie ingerencją Boga w dzieje ludzkości. Fakty opisane w księgach świętych zostały spisane już z perspektywy przeszłości zgodnie z naczelną ideą, jaka przyświecała autorom ludziom, którzy ją pisali. Dlatego też noszą one na sobie piętno teologicznego opracowania i religijnego zabarwienia. Tworzą historię, ale przede wszystkim historię religijną i świętą. Nie ma wydarzenia w tej historii, w które nie ingerowałby Bóg, objawiający w ten sposób człowiekowi swoją wolę zbawienia świata. Z tej też racji wydarzenia te mają o wiele głębsze znaczenie niż zwykłe fakty, wyjęte z powszechnej historii ludzkości. Żyje w nich i działa sam P. Bóg. Aby jednak tak te wydarzenia ocenić, trzeba na nie spojrzeć przez pryzmat wiary. W takim ustawieniu zagadnienia historia zbawienia będzie także odpowiedzią wierzącego człowieka na wezwanie zbawiającego Boga.

II. ELEMENTY KONSTITUTYWNE HISTORII ZBAWIENIA

1. Fakty tworzące historię

Na historię zbawienia należy spojrzeć spojrzeniem całościowym. Fakty i wydarzenia, które ją tworzą należy interpretować łącznie. Dopiero wtedy będziemy mogli odtworzyć sobie właściwy obraz tej historii. Takiego spojrzenia dostarczył nam św. Paweł, kiedy podczas swej pierwszej podróży misyjnej na życzenie przełożonych synagogi przemawiał do mieszkańców Antiochii Pizydyjskiej. Całą zbawczą działalność Boga w ST streścił w następujących słowach: *Bóg tego ludu izraelskiego wybrał ojców naszych i wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej i wyprowadził go z niej ramieniem mocnym. Mniej więcej przez 40 lat znosił cierpliwie ich obyczaje na pustyni. I wytepił 7 szczepów w ziemi Kanaan oddał im tę ich ziemię w dziedzictwo... a potem dał im sędziów aż do proroka Samuela. Potem prosili o króla i dał im Bóg na 40 lat Saula syna Kisz z pokolenia Beniamina. Gdy zaś jego odrzucił powołał na ich króla Dawida, o którym też dał świadectwo w słowach: Znalazłem Dawida syna Jessego, człowieka po mojej myśli, który we wszystkim spełnił moją wolę. Z jego to potomstwa stosownie do obietnicy wyprowadził Bóg Izraelowi Zbawiciela — Jezusa (Dz 13, 17—23).* Ta wypowiedź św. Pawła stanowi streszczenie historii zbawienia. Jest ona nie tylko przywołaniem na pamięć pewnych wydarzeń z historii Izraela, ale stanowi jeszcze interpretację i ocenę tych wydarzeń w świetle wiary. Św. Paweł wypowiedział to wszystko w oparciu o doskonałą znajomość ST. Tam też należy szukać natchnienia dla św. Pawła do tej wypowiedzi. Znajdujemy je

głównie w tekstach Mojżeszowej Tory. W Ppr 26, 5—9 czytamy: *Ojciec mój Aramejszyk błądzący stał się do Egiptu, przybył tam w niewielkiej ilości ludzi i tam się rozrósł w naród ogromny, silny i liczny. Egipcjanie źle się z nami obchodzili, gnębili nas i nałożyli na nas ciężką niewolę. Wtedy wołaliśmy do Boga Ojców naszych Jehwe. Jahwe usłyszał nasze wołanie... i wyprowadził nas z Egiptu ręką mocną i ramieniem wyciągniętym wśród wielkiej grozy znaków i cudów. Zaprowadził nas na to miejsce i dał nam tę ziemię opływającą w mleko i miód.* Zestawiając i porównując te dwa teksty ze sobą widzimy, że oba one powołują się na następujące fakty: 1. Wybór i powołanie Abrahama, 2. Uwolnienie jego potomków z niewoli egipskiej. 3. Przymierze z Mojżeszem i uformowanie narodu. Nadanie im ziemi obiecanej na własność. Dz Ap jeszcze wspominają Jezusa Chrystusa, jako tego w którym historia zbawienia osiągnęła swój punkt szczytowy.

Tak więc u początków historii zbawienia leży wybranie i powołanie Abrahama. Wybór ten był wyrazem specjalnej miłości Boga do Abrahama i do narodu, który powstał z jego potomków. Konstytucja soborowa *Dei Verbum* wspominając o tym wybraniu czyni aluzję do Przymierza jakiego P. Bóg zawarł z Abrahamem a potem z Mojżeszem. Przymierze bowiem jest szczytowym wyrazem miłości między tymi, którzy je ze sobą zawierają. Tak więc ani Abraham ani naród izraelski nie mogą tego wybrania przypisać swoim osobistym zasługom czy zaletom, albowiem całe to wyróżnienie jest darem danym im darmo przez Boga. Często podkreślają to autorzy natchnieni: *Jahwe wybrał was i znalazł w was upodobanie — czytamy w Ppr 7, 7. 8 nie dlatego, że licznie przewyższacie wszystkie narody, gdyż ze wszystkich narodów jesteście najmniejsi, lecz dlatego, że Jahwe was umiłował i chce wam dochować przysięgi danej ojcom waszym.* Jako skutek tego wybrania Izraelici stali się „dziećmi Boga” i „ludem poświęconym Bogu” (Ppr 14, 1. 2.). W następnym etapie tego wybrania uczynił ich P. Bóg „królestwem kapłanów i narodem świętym” (Wj 19, 6). W końcu oddzielił ich od wszystkich innych narodów, między którymi Izraelowi żyć wypadło, ale i równocześnie zobowiązał ich do bardziej surowego i religijnego życia. Kiedy odstępowali od tego stylu życia P. Bóg surowo ich karał. Historia Izraela od Dawida począwszy obituje w cały szereg epizodów, które są potwierdzeniem tej tezy. Dochodziło nieraz do tego, że w swej surowości P. Bóg odbierał swemu ludowi tę ziemię, którą im kiedyś dał w posiadanie (niewola babilońska i okupacja grecko-rzymska). Ale nawet i wtedy ich kochał. Jego gniew nigdy nie przewyższał Jego miłości. Był zawsze z nimi. Jego obecność w historii Izraela jest odpowiedzią Boga na problem zbawienia człowieka.

Drugim wydarzeniem powszechnie uważanym przez egzegetów za najważniejsze w historii zbawienia jest uwolnienie narodu wybranego

⁸ Por. art. *Il Vecchio Testamento*, w: *Commento alla Costituzione Dogmatica sulla Divina Rivelazione*, Milano 1966, ss. 152—162.

z niewoli egipskiej i zawarciu z nim przez Mojżesza ostatecznego przymierza. Aleksander Kerrigan⁸ twierdzi, że przymierze to było tym faktem, przez który wybranie Izraela otrzymało swoją historyczną konsekwencję.

Izrael o tym fakcie będzie pamiętał zawsze i będzie go sobie przywodził na pamięć zarówno w radosnych jak i w smutnych chwilach swojego narodowego i państwowego bytu. Oczywiście, że strony biorące udział w pakcie przymierza nigdy nie były sobie równe. Większość zobowiązań w tym przymierzu P. Bóg przyjął na siebie. Na mocy tego przymierza stawał się On Bogiem Izraela złączonym nierozzerwalnymi węzłami ze swoim ludem. Siłę i dynamikę tego związku miały wyrażać takie określenia, jak to że Izrael jest własnością Boga, synem Jego pierwotnym, oblubienicą Bożą, Jego dziedzictwem, Jego winnicą wybraną, *świętą własnością Jahwe, pierwocinowym Jego plonem* (Jer. 2, 3).

Izrael też z racji przymierza był zobowiązany do szczególnej wierności swemu Bogu, która negatywnie miała się wyrażać w tępieniu wszelkich objawów bałwochwalstwa, zaś pozytywnie zobowiązywała do kultu prawdziwego Boga. Z tej też racji Pięcioksiąg Mojżesza jest przepełniony tego rodzaju kultycznymi przepisami. Uwypuklają je następujące słowa Kodeksu Deuteronomicznego: *Pilnie słuchaj i strzeż tego wszystkiego co ja ci dziś nakazuję, aby dobrze się wiodło tobie i twemu potomstwu na wieki, za to, że będziesz czynił to, do dobre i prawe w oczach twego Boga* (Ppr 12, 28).

Tak więc przymierze synaickie łącznie z uwolnieniem Izraela z niewoli egipskiej należą do najważniejszych wydarzeń w historii zbawienia człowieka. Tu w sposób eminentny objawia się człowiekowi Bóg — Zbawca całej ludzkości. Ta prawda jest umieszczona na początku Dekalogu *Ja jestem Jahwe Twój Bóg, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli* (Wj 20, 2). Do niej będą często nawiązywać pozostałe księgi Pisma św. Psalmista poświęcił omówieniu tego zagadnienia dwa psalmy 135 i 136, które w całości będą hołdem złożonym przez człowieka Bogu Zbawcy ludzkości. Przewija się przez nie myśl, którą można oddać w słowach: *Chwalcie Pana bo dobry, bo na wieki miłosierdzie Jego... Który sam cudów wielkich dokonał... Który Egipcjanom pobił pierwotnych... i wywiódł z pośród nich Izraela... Który królów wielkich poraził... a ziemię ich oddał na własność słudze swemu Izraelowi* (Ps 136, 1. 4. 10. 17. 22).

Następstwem zawartego na Synaju przymierza, było oddanie Izraelowi, już jako narodowi Bożemu w posiadanie ziemi Kanaan. Jest ona darem danym im darmo przez Boga. Jest realizacją obietnic danych Abrahamowi i innym patriarchom, a równocześnie dowodem, że P. Bóg wypełnia dokładnie przyjęte na siebie zobowiązania. Autor księgi Jozuego wyraził to w takich słowach: *Jahwe dał Izraelitom cały kraj, którego oddanie obiecał ich ojcom pod przysięgą... Ze wszystkich dobrych obietnic, które Jahwe uczynił domowi Izraela, żadna nie zawiodła, lecz każda się speł-*

niła (Joz 21, 43. 45). Objęcie przez Izraelitów w posiadanie ziemi Kanaan, poza tym, że jest to fakt historyczny, posiada także teologiczne olbrzymie znaczenie⁹. Egzegeci widzą w nim aluzje do utraconego przez człowieka raj. Opis bowiem warunków i stanu szczęśliwości jaki czeka człowieka w ziemi Kanaan niczym się nie różni od tego stanu jaki kiedyś w raj był udziałem pierwszego człowieka. Obfitość wszelkiego rodzaju dóbr, które w Kanaanie będą udziałem Izraelitów jest także obrazem warunków życia ludzkości w przyszłym królestwie mesjańskim.

Poza tym należy pamiętać o tym, że ziemia Kanaan jest często w Biblii wzmiankowana jako ziemia Jahwe, Jego własność i Jego dziedzictwo. Otrzymać zatem na własność tę ziemię, znaczy tyle, co uczestniczyć w dziedzictwie Boga, *mieć dział razem z Bogiem* (por. Joz 22, 25), pozostawać w jakiejś łączności i jedności z Jahwe. To wszystko razem wzięte wyznacza główne linie historii zbawienia i stanowi wspaniałe tło dla przyszłej mesjańskiej działalności Jezusa Chrystusa.

2. Słowa Boże w historii zbawienia

Konstytucja *Dei Verbum* mówi, że P. Bóg objawił się Izraelowi w słowach i faktach (n. 14). Słowa są nie tylko ilustracją faktów, ale również wyznaczają człowiekowi jakąś drogę postępowania. Stanowią program jego życia. Oczywiście, że nie należy tu myśleć o jakichś abstrakcyjnych wypowiedziach Bożych, o Jego „solilokwiach”, ale o mowie powiązanej z historią Izraela. Słowa Boże pojawiają się zatem albo jako zapowiedzi pewnych wydarzeń, albo jako ich ilustracja, względnie ich końcowe dopełnienie. Tak np. P. Bóg objawiając się Mojżeszowi i wyznaczając mu misję wodza narodu, powiedział do niego: *Jestem Bogiem ojca twego, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba... tak powiesz synom izraelowym... Bóg ojców waszych przysłał mnie do was* (Wj 3, 6. 14. 15). To jest mowa inauguracyjna jakiegoś działania Boże, wyznaczająca człowiekowi jego drogę życia. P. Bóg odzywa się także podczas samych wydarzeń, w których On odgrywa główną rolę. Tak też słyszymy Jego głos w szczytowym punkcie zawieranego na Synaju przymierza: *Ja jestem Jahwe twój Bóg, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów obok mnie* (Wj 20, 2. 3.). Również przemawia P. Bóg na zakończenie swojego działania, jak tego mamy liczne przykłady w całej historii Izraela (Wj 6, 2—8).

Czasami mowa Boża ma charakter dialogu Boga z człowiekiem, którego celem jest uwypuklenie tej jednej prawdy, że nasz Bóg jest Bogiem miłości i zbawienia. Dla ilustracji wystarczy, że wspomnę tu słynny targ Abrahama z P. Bogiem o Sodomę (Rdz 18, 16—33), rozmowę Boga z Mojżeszem (Wj 3, 4—20; 6, 2—8), czy choćby powołanie Jeremiasza (Jer. 1, 4—19).

Naród izraelski przywiązywał wielką wagę do słów Bożych. Nie za-

⁹ Por. D. F. Festorazzi, *dz. cyt.* s. 628.

stanawiał się nad ich prawdziwością czy możliwością, nie poddawał ich w wątpliwość, dla niego wystarczyło, że tak powiedział Pan.

Często tą formułką posługiwali się prorocy, którzy głosili nie swoje ale Boże Słowo. Dlatego Biblia rzeczywiście jest wypełniona słowami Boga, można powiedzieć, że zawiera ona szereg pouczeń płynących od Boga i w ten sposób jest ona odpowiedzią Boga na potrzeby i problemy człowieka.

Z biegiem czasu luźnie i okazyjnie wypowiedane Słowa Boże przyjęły postać prawa, ujęto je w pewne normy, uczono się ich na pamięć, a wszystko działo się to w tym celu, aby podkreślić i uwypuklić ich wartość i nieprzemijające znaczenie. Szczególnej wartości prawem stał się dekalog, który zawiera „Słowa Boże” (Wj 20, 1), zaś o Kodeksie Przymierza czytamy w Wj 34, 27: *Rzekł Jahwe do Mojżesza: napisz te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem.*

Prorocy swoje nauczanie nazywali głoszeniem „Słowa Bożego”. Oni też należeli do tej kategorii ludzi, którym P. Bóg w szczególny sposób objawiał słowa swoje. Prorok Natan mówi o sobie: *Jahwe skierował następujące słowa do mnie: Idź i powiedz słudze mojemu Dawidowi: To mówi Jahwe* (2 Sm 7, 4. 5). U proroka Ezechiela powtarza się często refren: *Jahwe przemówił do mnie w te słowa* (Ez 36, 16; 37, 15; 38, 1 itd.). Izajasz nauczanie swoje nazywa mową Boga do swego narodu. Naród też był mocno przekonany, że P. Bóg przemawia do niego ustami swoich wysłanników.

W księgach mądrościowych głębokie sentencje, szlachetne rady, zbawienne wskazówki są nazywane „Słowami Boga”. Księga Joba zawiera cały szereg rozważań na temat roli cierpienia w życiu ludzkim, które to uwagi nazwane są mowami Boga (Jb 38—42). Podobnie skargi Mdr, Syr, Przyp ze względu na swoje cenne uwagi i rady nazwane są mową Boga do człowieka. Cel tych przemówień Bożych określa Przyp 1, 23: *Powróćcie do moich upomnień, udzielę wam ducha mego, nauczę was swoich zaleceń.* Bóg uczy ludzi. Jego słowa tworzą także historię zbawienia.

Nie ulega zatem wątpliwości, że ta historia zbawienia składa się i z faktów i ze słów Bożych. Z relacji i ścisłego związku, jaki zachodzi między faktami i słowami wynika, że wszystkie one i fakty i słowa razem wzięte i odczytywane jedno w świetle drugich, dopiero wtedy nabierają właściwego znaczenia i odkrywają przed nami istotny sens i cel Pisma św. Jest nim przedstawienie ludzkości jednej prawdy: że nasz Bóg jest Bogiem miłości i dlatego całe Jego działanie, które z tej miłości wypływa, ma na względzie jedno: zbawienie i szczęście człowieka.